

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

z Krakowa 20 Czerwca

Dzień 12ty Czerwca był tu oznaczony szczególniejszą ulewą. Pierwsze dni tego miesiąca aż do 12 były dosyć pogodne i piękne, lubo barometr zaczął spadać od kilku dni; gdy 12go niebo zostało mocno zachmurzone przy wietrze od wschodu wiejącym, a o 5 kwadransach na czwartą zaczęły się błyskania, grzmoty i ulewa, iakiey rzadkie widzieć można przykłady. Ulice zdały się być korytami czek, a woda tey ulewy wiele pomniejszych domków i młynów w okolicach Krakowa zniosła lub zamuliła; trwała najwięcej 3 kwadransy, bo lubo deszcz potem padał dosyć wielki, ten się zdawał być zastankiem. W tym przeciągu czasu wiele piorunów słyszeć się dało, z których 3 mocniejszy w mieście spadły: osoby w wielu domach widziały ogień przelatujące ponad dachami. W niektórych kościołach i domach ślady po sobie zostawiły, a w około miasta kilka osób i bydła częścią zabiły, częścią pogłuszyły. Szczególniey zaś w jednym dosyć szczyplym domu wpadł przez wierzchołek latarni, czyli tak zwaney altany nad dachem, ze strony wschodniej; nieznaledniac nic dla siebie przyciągającego prócz gwoździ, spuścił się po deszczach rozdartych, przedziurawiwszy mur; zabił w samych drzwiach dziewczynę otwierającą, a potem zdaje się iak gdyby się rozdwoił, i jedną odnogą przechodząc przez mur na pierwsze piętro, zostawił otwór, a potem przeleciawszy pomiędzy naczynia kuchenne żelazne, spuścił się znowu przez mur na dół do

sieni; druga zaś jego odnoga przeleciawszy całą izbę ku wschodowi, iak to widzieć można po oknie i ołowiu wypartym z wewnątrz, spuścił się, iak go nawet widziano, na pierwsze piętro, gdzie znowu okno i ołów w ramach w przeciwną zupełnie stronę wyparł. Tam przeleciał wzdłuż ciasney izdebki około człowieka w bliskości najwięcej 1 łokcia, nic mu nieszkodząc, lichtarza tylko żelaznego pręty zgiał, i podstawę jego drewnianą rozłupał; zatrzymał się cokolwiek tuż pod żelaznym piecem nakształt świecy, a przedziurawiwszy mur spadł na dół, gdzie zabił kobietę starą wstępującą na wschody, nikomu więcej nie szkodząc. Porzém wzdłuż sieni wąskiej w kierunku pierwszym, to jest wschodnim, oba te pioruny ieden po drugim wleciały na ulicę. W tym przelocie kobieta otwierająca drzwi widziała je oba lecące po sobie na kształt kłębow podłużnych, w odległości łokcia najwięcej przed sobą, po nad głowy dzieci bawiących się na podłodze w sieni, w wysokości dwóch łokci nad ziemią. W przelocie nikomu nic, prócz przestrachu, nie zrobiły; podług zeznania tey kobiety, kolor ich był ciemno błękitny, a zapach siarki i dym do niewytrzymania. Wypadłszy zaś na ulicę, konia stojącego u wozu obalił, i w przyległych zaraz domach ieszcze bądź przez resztę swoiey osłabionej tuż dzielności, bądź przez wzruszenie gwałtowne powietrza, na dole i na pierwszym piętrze w kamienicy przyległej będących częścią powywracał na ziemię, częścią uczucie uderzenia sprawił,

bez żadnych jednakże innych skutków, co i rozprężanie się powietrza zrobić mogło; wielu jednak widziało światło mocne w okolo siebie. Z tego wszystkiego pokazuje się, iż ten piorun z chmury nadto obciążonej i zbliżonej do dachu domu tego spowodowany był do spadnięcia małemi przyczynami, dla tego nie wpadał jedną drogą, ale zdaie się iakby obysypał całą ścianę, iak ślady wszędzie to pokazują. — Tak rozdzielony, lubo się nie zatrzymywał przy na potykanych żelazach, jednakże słabiał i rozpraszał się, iak to pokazuje sam kolor jego, który nieznaczy natężonego stopnia elektryczności, i dla tego zapewne niezapalał, czego mieliśmy także przed 5 ma laty przykład na przedmieściu, gdzie wpadłszy do pokoju przez żelazo woknie przechodzące, bardzo mały ślad na ścianie zostawiwszy, przeszedł przez 3 pokoje, zadzwoniwszy w moździerze mosiężny i iane sprzęty żalazne, wypadł nie szkodliwszy nikomu, lubo kilka osób znajdowało się w tym domu. — Dziwna rzecz, iż Ok mocny piorun w terażniejszym razie nigdzie nie zostawił stopienia ani na żelazie, ani nawet na ołowiu, zostawiając tylko ołów w bardzo mało miejscach iak gdyby nożem przekrojony; w jednem tylko miejscu znak okopcony wielkości talara, i ślady zostały żółtawe na murze. Tam więc, gdzie napotykał metale, przechodził bez zniszczenia, lub się zmniejszał, a gdzie miał przerwaną komunikacyą, rozrywał, dziurawił lub zabił; na wolnem powietrzu w wilgoci znajdując dla siebie przewodnika, przelatywał i rozpraszał się. Znaku w zabitych żadnego nie znaleziono, których pomimo prędkiego i pilnego ratunku, iakiego dla uduszonych lub wstręśnięcia doznających używa się, do życia przywrócić nie można było. Głowa starey kobiety zsiniałą była, a czaszkę wewnątrz straskaną znaleziono, dotykając się iey przez skórę, co wprawdzie upadnienie gwałtowne mogłoby sprawić, lubo upadnienie zrobiłoby koniecznie znak zewnątrz rozbicia, czego w niej nie postrzeżono. — Cztery lata zaś temu, własnie d. 8 Czerwca; gdy piorun zabił na łące S. Sobestyana na przedmieściu robotnika, ten zrobił ranę za uchem długości 3 lub 4 calów, a głębokości przynajmniej pół cala mającą, potem cały bok spalił, plamę siną zostawiwszy na dłoni szeroką, i spadł do ziemi nie tknąwszy nóg wcale. — Przypadek ten każe się domyślać, iż gdyby ta masa zna-

lała była przewodnika dobrego dla siebie, przeszłaby była bez szkodenia do ziemi.

z Wiednia 15 Czerwca.

Onegday przybył tu gońcem z Rzymu Margrabią Capracą officer szlacheckiey gwardyi Papiezskei z doniesieniem, że Oyciec S. nietylko mianował w konsystorzu dnia 4 h. m. Arcy Xięcia Rudolfa Arcybiskupem Ołomunieckim, ale go wyniósł i do godności Kardynałskiey.

Arcy Xiążę Palatyn Węgierski zabawi w Stuttgardzie do Sierpnia, gdzie weźmie ślub z drugą córką Xięcia Ludwika Wirtembergskiey, dnia 1go Listopada 1797 narodzoną. Stamtąd pojedzie z małżonką do Schaumburga po Arcy Xięcia Stefana i Arcyksiężniczkę Herminę (bliźnięta dzieci iego), z którymi do Austrii powróci.

Słychać, że drugą córkę Xięcia Ludwika Wirtembergskiego chce Król Wirtembergski zaślubić sobie.

z Munich 10 Czerwca.

Na sessyi Jzby drugiey dnia 4go naradzano się ieszcze o systemacie celnym, dnia 5go o systemacie kredytowym, a potem tegoż dnia względem długu krajowego, przy czém Minister Skarbu w dwugodzinney mowie objaśniał przez szczegóły stan skarbu Królestwa, obstaiając za utrzymaniem loteryi, cła granicznego, przechodowego, i niektórych innych podatków, czyniając nadzieię bliskiego polepszenia skarbu krajowego, a to za współdziałaniem kassy umorzenia długu publicznego. W końcu przełożył Jzbie zbiorowy wykaz skutków etatu skarbowego na rok 1818 i 1819.

Na sessyi dnia 8go złożono rozmaite petycye, między którymi Pani Mang z Neuburga żalącey się, że mąż iey siedzi od 14 miesięcy w więzieniu, nie mogąc pozyskać, ażeby go sądzono iak należy; że go z pod właściwego sądu usunięto, a pod inny oddano, który na cały majątek iego włożył sekwestr za to, że Mang żądanych na okup 10 tysięcy złotych zaliczyć niechciał. Prośba ta była powodem do mocnych i długich sporów, pomimo zapewnienia Pana Hoffstetten, że w sprawie tey niezmiernie zawiłkanej wielu jest współników, którzy wy-

miar sprawiedliwości tamować są złośliwi, i że właśnie z takich składał się sąd, od którego *Mang* do innego oddanym być musiał. Pan *Arctin*, który jako Vice-Prezes i Referent sprawy *Manga* w sądzie Neuburgskim mocno w tej petycji został dotknięty, zbił jako fałszywe podane zażalenie, i był tego zdania, ażeby Ministerjum Sprawiedliwości podało Izbie iak nayspieszniej dokładne tej rzeczy objaśnienie. *Mang* oskarżony był o sfałszowanie papierów tyjących się odziedziczenia znacznego majątku po Radcy nadwornym *Ropper*, i w 1815 roku do sądu był za to pociągnięty, lecz dla braku dostatecznych dowodów uwolniony. Teraz, z powodu pewniejszych śladów sprawa ta na nowo rozpoczęta została. — Na teży sессии czytano prośbę Magistratu Augsburskiego o wynagrodzenie za spalone kupcom tamtejszym 1809 roku towary Angielskie.

Przyjętą w Izbie drugiey prośbę do Króla o zaprowadzenie Radców prowincjonalnych nie przyjęto w Izbie Radców, co nieprzyjemne w powszechności uczyniło wrażenie. Gdy przyszło do głosowania, osmańście kresk było za odzuceniem, a szesnaście za przyjęciem. Pokazuje się z rozpraw tej Izby, iż dla tego w niej nie przyjęto tego wniosku, że ustawa Konstytucyina nie o Radcach prowincjonalnych nie wspomina; lękaią się więc, ażeby tego samego losu nie doznała prośba względem iawnego sądownictwa, o którym konstytucyja nie także nie wspominała.

Kupcy z *Augsburga* podali Sejmowi przełożenie przeciw systematowi celnemu, który się, iak twierdzą, nie mało do demoralizacyi ludzi przyczynia. Zapewniają oni w tej prośbie, że daremne są wszelkie w tej mierze zabiegi rządu, albowiem są w Bawaryi towarzystwa assekuracyjne, które za małą bardzo opłatę biorą na siebie przekradanie przez granicę, komory i rogatki wszelkich towarów, z obowiązkiem dostawienia ich na miejsce.

z *Karlsruhe* 12 Czerwca

Obrady Sejmu naszego odbywają się ciągle spokojnie, a wzajemna ufność między Rządem i Reprezentantami narodu codziennie wzrasta. Wielki Xiążę zaprasza co tydzień pewną ilość Deputowanych do stołu swego, z którymi o potrzebach i stanie kra-

iu rozmawia. Często także obiady daje dla Sejmujących Minister Spraw Wewnętrznych, lecz u niego bywa więcej członków Izby pierwszej, niż drugiey.

Główniejsze przedmioty obrad seymowych są: — 1) Projekt nowego urzędzenia gmin, od rządu podany. — 2) Nowo wydana ustawa Xiążęca oznaczająca stosunki szlachty wyższej, i 5) Budżet.

Na sессии Izby pierwszej dnia 7go bieżącego miesiąca mówił mocno o poparciu wniosku swego Pralat *Hebel* względem wyznaczenia stałego funduszu na utrzymanie lub wsparcie podeszłych w latach i nieszczęśliwych duchownych, wdów i sierot, iako też względem założenia seminarjów dla nauczycieli i dla duchownych wyznania protestanckiego. Wnioski te przyjęto prawie jednomyślnie, i wkrótce wzięte będą pod rozważę. — Wzięto potem pod rozważę wniosek Barona *Wessenberg* o potrzebie polepszenia stanu kościoła katolickiego w kraju Badańskim, i postanowiono, skóro w tej mierze przychylenie się Izby drugiey nastąpi, upraszać Wielkiego Xięcia: — 1) O założenie seminarjum w *Freyburgu* dla sposobnych się do stanu duchownego Katolików. — 2) O zaprowadzenie i uposażenie wikaryatów w celu potrzebnego zastępstwa chorych, a gdzieby nie było, dla umieszczenia nowych plebanów. — 3) O zaprowadzenie sądów, na obyczaje i zachowanie świąt bacność dawać obowiązanych, lecz bez uczestnictwa władzy karzącej. — 4) O polepszenie stanu szkół kraiovych, a mianowicie seminarjum w *Rastatt*, gdzie sposobi się młodzież na nauczycieli. — 5) O ustanowienie przepisów oznaczających i zapewniających należne duchownemu stanowi poszanowanie; nakoniec: — 6) Względem nadania dokładnego, a niekosztownego, trybu administracyi i dozoru dóbr kościelnych.

Uważano z niemłą radością, iż w rzeczach kościelnych duchowni do obrad Seymowych należący, acz odmiennych wyznań, iak największą jedność, i wzajemne przychylenie się do wniosków ich się tyjących okazali.

Na sессии Izby drugiey dnia 5go Sekretarz złożył na stole 15 nowych petycyj, między którymi była Deputowanego *Frapp* względem zaprowadzenia jednostaynych miar i wag w całym kraju. — Wniosek Depu-

owanego *Fecht*, ażeby w dniu 25tym Sierpnia, jako dniu imienin Wielkiego Xięcia, ustanowić narodową uroczystość, nie podobal się powszechnie. — Twierdzono, że takowe postanowienia do niczego nie doprowadzą, jeżeli własne każdego uczucie, tej powinności nie wskazuje. Wreszcie, wątpić nie można, że miłość i przywiązanie narodu do domu pańskiego tyle są przez nadanie mu ustawy konstytucyjney powiększone, iż wkładać taki obowiązek byłoby niedowierzać uczuciom narodu. — Względem wniosku Deputowanego *Libstein* o zniesienie dziesięcin, Kommissya tego była zdania, ażeby zamiast dziesięciny istotnie uciążliwej ustanowić stosowny podatek gruntowy. — Nakoniec, wnioski Deputowanego *Walz* o potrzebie poprawy teraźniejszego sądownictwa, i Deputowanego *Winter* o wolności druku odesłano iednomyslnie pod rozważę właściwych wydziałów.

Pracują tu nad połączeniem w ieden kościół oby wyznań ewangelickich. Projekt podany w tej mierze przez Ministra Spraw Wewnętrznych potwierdził Wielki Xiążę z zastrzeżeniem iak najdelikatniejszego postępowania w rzeczach wątpliwości podlegających, szczególniej zaś, w skrupułach sumienia, iakieby obustronnie zachodzić mogły.

Dawny cmentarz wojskowy w *Mantheymie* darował W. Xiążę miastu na wspólne grzebanie umarłych wszystkich wyznań.

Osoby dokładnie świadome rzeczy twierdzą, że zbyt rozmnożeni adwokaci w Xięstwie Badenskiem raczey są szkodliwi, niż pożyteczni; albowiem śmiało powiedzieć można, że z ich przyczyny corocznie około 100 rodzin processami zruynowane, zupełnie uboższą. Za panowania *Karola Fryderyka* w całym kraju dwóch tylko było adwokatów, a z tych ieden tak był ubogi, że po śmierci nie było go za co pochować.

z Bruccoli 11 Czerwca

Król Niderlandski zapobiegając nadużyciom mogącym wynikać z licznych processy publicznych po różnych mieyscach, wydał ustawę nakazującą, aby odtąd nie było więcej w roku nad dwie processy w każdej parafii, z których iedna odbywać się ma w niedzielę po *Bożem Ciele*, a druga w dniu wyznaczo-

nym przez Biskupa. Prócz tego chce Król, aby na te processy nie brano nadzwyczajnych strojów, i wstrzymano się od wszelkiej nieprzyzwoitey, a tém bardziej niedorzeczney reprezentacyi, zrządzących często nieład i zgorzenie, a szkodzących zawsze mniej więcej uszanowaniu, iakie się należy od ludu temu religijnemu obrzędowi. — Kapituła Gandawska wezwana z rozkazu Króla do wyznaczenia dnia drugiey processyi, nie chciała go wyznaczyć. Z tego powodu zakazano drugiey processyi, a tylko pierwszey dozwolono, i to iedney po miastach, gdzie iest kilka parafii, na którą ma się zebrać całe duchowienstwo każdego miasta.

Przybył tu z *Dusseldorfu* Xiążę Dalmaeyi (*Marszałek Soult*) iadący prosto do *Parryża*.

z Paryża 9 Czerwca.

Sessya Izby Deputowanych dnia 5 b. m. zaczęła się od uwag nad budżetem Ministerstwa morskiego. — P. *Laisné* żądał powiększenia na ten rok budżetu morskiego do 50 milionów franków, gdy go Kommissya z 45,200,000 na 44,600,000 franków zmniejszyła. — P. *Avoine* powiedział, że albo potrzeba wyrzec się zupełnie utrzymywania siły morskiej, albo opatrzyć Ministra morskiego we wszelkie sposoby oszczędzenia nam wstydu i nieszczęścia, któreby nas spotkały z wymazania Francyi z listy morskich mocarstw; i dla tego radził, aby, iesli nie powiększy się budżet morski, nie zmniejszyć go w podanej przez Ministra ilości. — Pan *Puymarin* miał obszerną mowę za budżetem; lecz że ią wprzód kazał wydrukować i rozdać członkom Izby, przeto nie uważano, co mówił. Obrażony, rzekł: *Jak widzę, Panowie Deputowani z lewey strony nie bardzo lubią słuchać o sile morskiej*. Gdy skończył, odezwano się żartem z żądaniem, aby mowa iego była wydrukowana. *Uczyliem to zawczasu (odpowiedział Pan Puymarin) przewidując, iż kabata nie dopuści mię słuchać*. — Śmiało się powszechnie. — Na tej sessyi ukończono roztrząsanie ogółu budżetu morskiego, a przystąpiono do rozważania go rozdziałami, i 10 ich przyjęto.

Sessya dnia 7 zaczęła się od zdania sprawy i-

mieniem Kommissyi przez P. Beugnot względem sposobów opędzenia wydatków, czyli dochodów roku 1819, które, po odrazieniu kosztów, 756 milionów uczynią. Kazano tę mowę wydrukować, a budżet dochodów uchwalono wziąć pod rozwagę zaraz po ukończeniu budżetu wydatków. — Rozważano daley budżet morski, i przyjęto rozdział 11sty tyczący się osad nasyżych.

Sessya dnia 8go zaczęła się od podania przez Prezesa Rady Ministrów projektu prawa tyczącego się połączenia pałaców *Luxembourg* i *Tuilleries*, który odesłała Izba pod rozwagę biór swoich. Przystąpiła potem do 12go, czyli ostatniego rozdziału budżetu morskiego, który przyjęła. — Słowem, nic nie odcięto z niego, ale wedle podania Ministra, 45.200,000 franków na wydatki jego przyznano. — Wzięto z kolei budżet wydatków Ministerstwa Skarbu. Zabrał głos Pan Benjamin Constant, i tak mówił:

Budżet Ministerstwa Skarbu 257 milionów wynosi. Z tych 146,468,940 franków przeznaczone są na dług doczesny, na pensye, Izbę Parów, i inne rzeczy, o których niech inni Deputowani, jeśli chcą, rozprawiają. Co do do mnie, zamiarem moim jest pomówić o użyciu 110,501,060 franków na zwyczajną służbę roczną, i o wyznaczonej ilości na kosztą wybierania niestałych podatków. (Mówiąc daley o oszczędności, a kosztowności różnych urzędów, mianowicie Dyrekcyi-jeneralnych, powiedział:) — *Tubym mógł wdać się w szczegóły, i pewne czyny wyawić. Lecz idąc za przykładem iednego z Kolegów naszych (Pana Bigon), obawiam się w ważniejszej okoliczności, gdy do tego będę zagnany..... Ustala się Karta konstytucyjna; zrozumieli wolność ci, którzy iey używają; lecz żeby korzystać z tych moralnych polepszeń, należy nas uwolnić od złego, któreby wszystkie te polepszenia nadaremni uczyniło. Tém złem jest rozrzutność w naszych wydatkach; tém złem jest nader kosztowny tryb wybierania dochodów publicznych, i zbyteczne pensye urzędników, które wielką nędzę zrzadzają. Czuiecie tę smutną prawdę. Z żalem odrzucacie petycye walecznych wojskowych, którym oyczyzna za ledwie połowy tego dotrzymuje, co im przyrzekała. Czynicie to z przyczyny niedostatku skarbu, który gdy nie dozwola nam być zupełnie sprawiedliwemi, niechże nam też nie dozwoli być*

rozrzutnemi. Nie łudźmy się przykładem Anglii, która zdaie się dziś chęć raczey z wydatków swoich, aniżeli z Konstytucyi. Przypłaci podobno kiedyś bardzo drogo tej źle zrozumianej dumy. Mamże wam powiedzieć, iż jest okoliczność, która was podobno pod tym względem nie uderzyła, a na mnie głębokie wrażenie sprawiła? Nie zapomnieliście zapewne owego 14go rozdziału budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych względem zatrudniania robotami ubóstwa, a rozdziału przez was odrzuconego. Upatrywaliście w nim dawny, a tylko pod nowym tytułem, wydatek; lecz ja wcale co innego w nim widziałem. Widziałem w potrzebie, do której przywiedzione było to ministerstwo nadania temu coraz wzrastającemu wydatkowi osobnego miejsca i tytułu, zaród owego podatku na ubogich, który Anglią pożera, podatku, będącego sprawiedliwem, ale surowem ukaraniem za tak liczne urzędy, i ogrom ich płacy. Strzeżmy się tego skopułu. Nie przyczyniamy ubogich przez rujnowanie obowiązanych płacić podatki, i nie przywódmy (nas pomnażaniem liczby ubogich przez podatki do ustanowienia także podatku dla ubogich. — To powiedziawszy, popodał ośm poprawek do uczynienia w budżecie ministerstwa skarbu w względzie oszczędności.

P. Corcelles zwrócił w długiej mowie uwagę Izby na los Donataryuszów Francuzkich wyzutych z uposażeń za granicą zapewnionych im traktatami Lunewilskim, Tylżyckim, Prezburskim, a nawet Paryzkim. Powiedział, iż niechce wierzyć, lubo powszechnie twierdzą, iakoby Ministrowie podpisali tajemną umowę pozbawiającą uposażeń Weteranów sławy Francuzkiej. W żywem zastosowaniu do ostatniej mowy Pana *la Bourdonnaye* ubolewał nad temi, którzy są na chwałę wojsk naszych nieczulemi. — Na tém się sessya dnia tego zakończyła.

Jeden tylko Minister woyny (mówią tu) znalazł Izbę Deputowanych nieubłaganą, dla swego budżetu. Ale nie dziw, bo też bardzo mniey jest w niej wojskowych, aniżeli Prefektów i Prokuratorów Jeneralnych. Ci hurmem popierali wnioski swoich ministerstw, gdy sprawa wojskowych kilka tylko głosów miała po sobie. Minister spraw wewnętrznych tylko z miliony z budżetu swojego u tracił, a i te przeznaczone były na dotknię

nych gradobiciem, pożarem i t. d. Będą więc mu ich ci biedacy znosić cierpliwie te plagi z nieba na nich zesłane!

Dziennik Rozpraw uspokoić się nie może, że do dziś dnia nie pociągnięto jeszcze *Barona Bignon* do rozwiązania polityczney zagadki jego. — „Nie nadszedł jeszcze (wyraził) dzień objawienia tej zagadki. *P. Bignon* zawsze jest w groźney postawie, a nikt nie myśli zagnąć go do tej złożenia. Depulowany ten rzucił Ministrom rękawicę od dni 13, a jeszcze jej nie podnieśli. Czy gardzą tym wyzwaniem, czy się też boją? Każdy milczenie ich swoim sposobem tłumaczy; lecz iakiejkolwiek jest tłumaczenie, wyznać musimy, że nie jest dla nich pomyslnie. Deputowany jest ich przeciwnikiem, z którym Ministrowie nie powinni by się wstydić rozprawić. *P. Bignon* nie jest takim, ażeby nim można gardzić, i każdy poczyta unieknienie z nim walki za tchórzostwo. To pewna, iż *P. Bignon* bardzo się dziwi i pyszni, że Ministrowie tak zbytecznie są roztropni. Słychać, iakoby nieślawno w towarzystwie przyjaciół wyraził powieźdzał, iż Ministrowie *nigdy* nie uważają się żądać od niego objaśnienia zagadki jego.“

Sąd wojenny, mający sądzić Jenerała *Hrabiego Morand*, który przybył dobrowlnie z Polski do *Strasburga* dla zwalenia wyroku śmierci wydanego nań zaocznie roku 1815, zwołany był na dzień 5ty b. m. a przedkuie w tym sądzie Jenerał Francuzki Xiążę *Hoheuloe*, który tym końcem ziechał z *Lunewillu* do *Strasburga*. Całym wykroczeniem Jenerała *Morand* jest, iż w roku 1815 po powrocie *Bonapartego* z wyspy *Elby* do Francji ogłosił w zachodnich departamentach przysianą mu z *Paryża* odezwę. Żona jego Polka, z domu *Paryssowna*, przybyła także do *Strasburga*, gdzie zległa, i syna porodziła. — Gdy sprawa tego Jenerała przyszła na stół, dowiódł, że odezwę tę nie sam z siebie, lecz na rozkaz Marszałka *Masseny* ogłosił, i że nie umknął z kraju, lecz za pozwoleniem Ministra wyiechał do Polski; poczem wśród powszechney radości słuchaczów ogłosił sąd Jenerała *Morand* niewinnym i wolnym.

Jenerał *Lobau*, skazany ustawą dnia 24 Lipca 1815 na wygnanie, a który na mocy pozwolenia Królewskiego już od kilku miesięcy do Francji powrócił, został wezwany do czynney służby.

Dnia 3 b. m. Biskup *Samosate* poświęcił tu 150 duchownych na Subdyakonów, Dyakonów i Kapłanów, a *Xieciu Rohan*, który wszedł do stanu duchownego, dał pierwsze święcenie (*minores*).

Pewny wojskowy, mający przyprawioną nogę drewnianą, ale w lichy surdut ubrany, przyszedł o kuli do bramy pałacu *Louvre*. Stoiący przy niej na straży żołnierz Szwajcarski wzięwszy go za żebraka, kazał mu natychmiast ustąpić. Naówczas stary Francuz odsłoniwszy surdut, pokazał mu gwiazdę *Legii honorowej*, i groźnym głosem nakazał, aby broń przed nim zprezentował, co Szwajcar natychmiast wśród okłasków obecnych widzów musiał uczynić.

W departamencie *Meurthe* odkryto w ziemi sól kamienną, iak się zdaie, w znaczney bardzo ilości. Dotąd nie miała Francya takiego rodzaju soli.

z *Madrytu* 24 *Maja*.

Rząd Portugalsko-Brazylski nie chce cofnąć wojska swojego z *Montevideo* w *Ameryce* naszej, i o żadnym w tej mierze układzie nie chce słyszeć, dopóki Rząd nasz nie zwróci Portugalii twierdzy *Olivenza* z obwodem, przy granicy tego kraju leżącej. — Prózne było dotąd pośrednictwo kilku mocarstw w uprzątnieniu tej zatargi. Z tego powodu Portugalczykowie wzmocnili osady swoje na granicy począwszy od *Elvas* do *Almeida*, a Marszałek Angielski *Beresford*, dowodzący naczelnie wojskiem Portugalskim, obieżdza wszystkie nadgraniczne twierdze i warowne stanowiska. Uwiadomiony o tem nasz Rząd, powiększył także osady twierdz w prowincyi *Estremadura* i Królestwie *Leon*.

Zapewniając, iż Rząd Powstańców prowincyi *la Plata* w *Ameryce* za najpierwszy warunek do zawarcia traktatu z Hiszpanią położył, aby niepodległość tych prowincyy uznała; inaczej, ajenci tego Rządu posłani do *Madrytu* w żadne nie mają wchodzić układy.

Znowu ukazali się Korsarze Powstańców przed *Kadyxem*. Jeden z nich *la Constitution* pod flagą *Buenos-Ayres* zdobył mocą okręt *Tygrys* płynący do *Kadyxu* z *Guaira* z osadniczymi płodami.

z *Włoch* 6 Czerwca

Dnia 20 Maja byli Cesarstwo Austriacy na górze *Wezuwiusza*, gdzie przybywszy do pomieszkania Pustelnika około północy, czekali u niego do świtu, dla przypatrzenia się stamtąd pięknemu widokowi wschodzącego słońca. Dnia 22 dał Król Neapolitański wielki obiad w wiejskim pałacu *la Florydiana*: dnia 24 iezdzili Cesarstwo do *Caserta*, skąd do *Neapolu* powrocili. Dnia 1 b. m. ziechali do *Rzymu*, gdzie zabawiwszy do dnia 6 poiądą do *Florenyji*, i tam do dnia 18 bawę c zamyślają. Z *Florenyji* przez *Parnę* udadzą się do *Medyolanu*. — Xiążę *Metternich* zbroczy do *enui*, a ziedzie się z Cesarzem w *Medyolanie*, gdzie Cesarz przez trzy tygodnie zabawi. Xiążę *Metternich* wyiedzie z *Medyolanu* w śródku przyszłego miesiąca, i poiedzie do *Karlsbadu*.

Swieżo wydanem i prawdziwie dobroczynnym urzędaniem Króla Neapolitańskiego wszystkie sprawy kryminalne w *Sycylii* zostały załatwione z dniem 1go Maja. Tym sposobem przeszło 1200 osob odzyskało wolność, którey wielu bardzo od 5 lub 6 lat a niektórzy od 10 i 12 byli pozbawieni. Postanowieniem tém nie objęto uwięzionych 27 tak zwanych węglarzy (*Carbonari*), którzy, iak słyhać z pewnością, na niejakı czas do czubków odesłani będą, a potem uwolnieni.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego ogłosił Papież Świętemi: *Jana Jozefa* zakonnika reguły *S. Piotra* z *Alkantary*, i *Jana Chrzciela* fundatora *Zakonu S. Trójcy* dla wykupywania niewolników.

Xiężna *Angielska Walii* przedawszy piękny dom wiejski nad ieziozem *di Como* Xięciu *Torlonia* bankierowi *Rzymskiemu*, przenosi się na mieszkanie do *Rzymu*, gdzie zajmie pałac *Corsini*, w którym ostatnie chwile życia swego *Krystyna* Królowa *Szwedzka* przepędziła.

Za kilka dni zrobią tu pierwsze doświadczenie w *Tybrze* z machiną do wyszukiwania starożytnych pomników.

Nagrobek, który Xiążę Rejent *Angielski Panu Canova* dla ostatnich 3 potomków domu *Stuartów* w kościele *S. Piotra* wystawić polecił, już ukończony. Kosztuje 2 tysiące gwineów. Cale to dzieło jest w wypukłej rzeźbie z białego *Karraryjskiego marmuru*, dwadzieścia siedm palm wysokie, w podobieństwie do *piramidy*. W *piramidzie* tej są

wklęśle drzwi, uprogu których stoią dwa jenuisze śmierci z spuszczone mi kurziami pochodnia mi. — Nad temi drzwiami wychodzi wodos znacznym wyskoku mały gzymz, czyli listwa, a na nię umieszczone popiersia *Jakóba III* i iego dwóch synów, Napis jest następujący: *Jacob III Jacob II Magn: Brit. Regis filio, Carolo Eduardo et Henrico Decano Patrum Cardinalium, Jacobi III Filiis, Regiae stirpis Stuardiae Postremis. Anno 1819. Nieco niżej: Beati mortui, qui in Domino moriuntur.*

z *Londynu* 8 Czerwca.

Wczoray Pan *Vansitari* Kanclerz skarbowy podał *Izbie* plan zastąpienia tegorożnego deficit skarbowego, a to przez ustanowienie nowej opłaty na rozmaite rzeczy, iako to: od zagranieczney wełny do roboty szalów sprowadzanej; od którey cło około 500,000 funtów szterlingów przyniesie; od *ytuniów*, także 500,000, od wódki tyleż, od siodu 400,000, od kawy i kakao 150,000, od herbaty podwyższona o 4ry procentu 150,000, od pieprzu 300,000, w ogóle 3,190,000 funtów szterlin: (127,600,000). Ministrowie, rzekł Pan *Vansitari*, po doyrzałym rzeczy rozbiorze i naradzeniu się, wybrali umyślnie do opłaty takie rzeczy, na którey podrózeniu niższa klasa narodu cierpieć nie będzie. — Powstał przeciw temu Pan *Tierney*, i niektórzy z *opozycyji*, radząc zaprowadzenie oszczędności w wydatkach, zamiast zaprowadzenia nowych opłat; lecz po długich sporach, które do północy trwały, utrzymał się wniosek Ministrów większością 197 kresek przeciw 152. — Podczas sporów w tey mierze powstał najmocniej na Ministrów Pan *Brougham*, czyniąc im rozmaite ogólne zarzuty. Zabrał po nim głos *Lord Castlereagh*, w którym wyraził: — „Každy bezstronny sędzia przyzna mi niezawodnie i kollegom moim, że dla ulgi kraju czyniliśmy wszystko, cokolwiek w mocy naszej było. Lecz iak niepodobieństwem jest rozrządzać losem, tak widzę niepodobieństwem uzyskać pochwałę i wziętość u tego szanownego mówcy, który nieszczędi ani wyrazów, ani przytyków na złe urzędowanie. Mości Panowie! zaklinam was, odłóżcie na stronę wszelkie uczucia szacunku dla *Rządu*, iezeli te mają wam być przeszkodą w dopeknienu powinności waszey. Iezeli nie

istescie zupełnie pewni, że terazniejsza administracya zasługuje na ufność, jeżeli mniemacie, że Ministrowie są niezdatni, że źle lub nierzetelnie działają, natenczas winniście dla dobra kraju, dla dobra wielkiego narodu, który wyobrażacie, bez wahania się zanieść do tronu prośby wasze o oddalenie tych, wszystkich, których za niegodnych uzrządowania sądzicie. (Tu oklaski).

Dnia 3go bieżącego mca Poseł Perski miał prywatne posłuchanie u Xięcia Rejenta, któremu oddał własnoręczny list od swego Monarchy i następcy tronu Perskiego.

Bogaty dom handlowy starozakonnego *Selig et Comp* przestał dziś wypłacać. — Od siedmiu dni ogłosiło się tu przeszło 40 znacznych i pomniejszych bankructw. Stan interesów handlowych jest teraz wcale niepomyślny.

Okręt kupiecki, na którym Jenerał Francuzki *Savary* przybył do Anglii ze *Smirny*, odbywa w *Gravesand* iak najsurowszą kwarantannę. Nikomu z będących na nim nie wolno na ląd wysiąść. Słychać, że po odbytej kwarantannie Ministrowie nie pozwolą bawić w Anglii Jenerałowi *Savary*, lecz że gdzieindziej odesłany będzie.

Lord *Kinaird* przybył tu z Malty, lecz iako więzień, ponieważ zastrzelił iednego z tamtejszych mieszkańców.

Dług Norwegski wynosi, iak piszą niektóre tutejsze Gazety, 3 miliony Hamburg banko-talarów, a ma być zaspokoiony w przeciągu lat 10 po 300,000 rocznie.

Kawaler *Onis* byłby Poseł Hiszpański przy Zjednoczonych Stanach Ameryki Północney, i Lady *Selkirk* przybyli z Nowego Yorku do *Liverpool*.

Falszerzy zagranicznych papierowych pieniędzy, tu w Londynie niedawno wysledzonych, pociągniono do sądu, a zrobione przez nich papiery zabrano.

Słychać, że dwór Szwedzki zawarł z Portą nowy traktat przyjaźni i przymierza.

O B W I E S Z C Z E N I A

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

W skutek artykułu 118 Kodeksu Cywilnego podaje do powszechney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Woiewództwa Kaliskiego wyrokiem swoim na powództwo Rozyny z Szulców Kiszewatrowey w dniu 15 Lutego 1819

roku zapadłym ogłosił za nieprzytomnego męża ię Jana Jerzego Kiszewatera majstra profesyjszewskey, w mieście Kozłmiaku w Powiecie i Woiewództwie Kaliskim przedtem zamieszkałego, a już przeszło od lat siedmiu żadney o sobie wiadomości niedającego. w Warszawie dnia 8 Czerwca 1819 roku.

Minister Przydujący

W. Sobolewski.

za Sekretarza Generalnego
Krzywicki.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu art. 118 Kodeksu cywilnego, podaje do wiadomości powszechney, iż Trybunał cywilny Woiewództwa Kaliskiego wyrokiem swym na powództwo Izabelli z Bobskich i Stanisława Kaczkowkich małżonków w dniu 18 Kwietnia r. b. stanowczo wydanym uznał za nieprzytomną Katarzynę z Gomulińskich, primo Pągowską, zecundę voto Plehn, przeszło od lat 23 z ostatniego zamieszkania, to jest, z wsi Stoczek, oddaloną, i żadney dotąd ani o życiu, ani miejscu swego pobytu wiadomości niedającą.

(Data i podpisy iak wyżej).

Zapozwanie Edyktalne.

Gościny Krysstof Kutzner z Radzawskich Hólendrow Powiatu Szreńskiego, teraz w Xięztwie Poznańskiem, od roku 1805 lub 1806 nieprzytomny, zapożywa się na wniosek pełnoletnich dzieci jego, równie iak ustanowionego mu w osobie sędziego Grodzelskiego Kuratora, lub successorowie jego nieznanymi, aby się najpóźniej na terminie dnia 3 Stycznia 1820 zrana o godzinie 9 przed konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego *Elsner* deputowanym wyznaczonym w miejscu posiedzeń narzycznych osobiscie lub na piśmie zgłosili, i dalszego rozporządzenia oczekiwali; w przeciwnym bowiem razie, rzeczonego Kutzner za umarłego uznamy, a w skutek tego małżonek jego dziećmi pozostałym podług przepisu prawa wydany być ma.

W razie, gdyby zapozwany Kutzner zastąpionym być chciał przez Mandataryusza, proponujemy mu *U. Meier* Kommissarza Sprawiedliwosci, którego pełnomocnictwem i informacyą opatrzyć powinien.

Poznań dnia 4 Lutego 1819 roku.
Kolewsko Pruski Sąd Ziemiański
Mikorski. Krüger.